Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 4 stron „Nasz Przyjaciel“, „Opiekun Dziatwy“ i arkusz powieściowy.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 73 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 22 czerwca 1935 r. | Rok XVI

Poznaj sam siebie

— „Joachimku, co ty robisz?“

— „Panie, panie, byle szum, byle szum!...“

Z wywiadu udzielonego przez Józefa Piłsudskiego w dniu 13 września 1930 r.

Toczy się ożywiona dyskusja zarówno na temat ordynacji wyborczej, jak i dalszej naprawy ustroju naszego na podwalinach nowej Konstytucji. I dobrze, że zainteresowanie dla tych zagadnień życia publicznego w państwie, wzmaga się w społeczeństwie, że zaprząta umysły.

Przy tej sposobności jednak nie możemy zaniechać obowiązku, by i do własnego ogródka nie rzucić kamienia...

Obóz nasz posiada tyle poczucia odpowiedzialności za Państwo — ma zresztą tyle siły — że do tego autokrytycyzmu jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany. Bo jeśli publicystyka naszego obozu, uświadamiając od lat wielu szerokie warstwy społeczeństwa o rzeczywistości polskiej, nie waha się nigdy w wytykaniu przeciwnikom ich przywar i błędów — to nie może równie i zawahać się wtedy, gdy spada na nią obowiązek wytknięcia również i pewnych niepożądanych przejawów czy niedość przemyślanych wybryków i we własnym obozie. By nam kiedyś nie zarzucono, żeśmy umieli dostrzec źdźbło w oku cudzem, zaś nie dostrzegliśmy tramu w oku własnem...

Oczywiście: te tramy własne to może zbyt drastyczne określenie. Nie wszystkim, snującym różne własne pomysły, przyznać można komplement, że klina wbić są w stanie w nasz obóz... Może są to raczej drażniące źdźiebełka, które trzeba poprostu usunąć..

Bądź co bądź jednak i to zrobić należy. Bo obóz wielki i silny, którego nie stać na samokrytycyzm, który nie umie się rozprawić z indywidualistycznemi nalotami rozmaitych „pomysłowiczów“, który nie potrafiłby dostrzec na swej niwie wątłych kiełków, by je czemprędzej wyplenić — popaść musiałby w swego rodzaju kwietyzm, bo co więcej znalazłby się po pewnym czasie w tem położeniu, że jego założenia ideowe oplotłyby i przesłoniły powoje, bujnie wyrastające właśnie w tych indywidualnych, często dobrą wolą, ale często tylko przebujałą ambicją podyktowanych „pomysłów“.

Jeśli więc zwalczamy partyjnictwo, jeśli stanowczo mówimy, że ze społeczeństwem trzeba się porozumiewać nie zapomocą bonzów partyjnych — to dlaczegóżbyśmy wewnątrz obozu mieli tolerować podobne objawy? Dlaczego w obrębie obozu miałyby istnieć nadal jakieś „ersatze“ partyjnictwa? Jakieś w mniej lub więcej zakapturzonej formie inicjatywy partyjnych organizacyj?

I jeśli naprawy ustroju Państwa nie opieramy na walce klas i na starych lub nowych doktrynach, jeśli właśnie unikamy jaknajstaranniej tego doktrynerstwa, które kostniało w wąskich ramach przeróżnych „programów“, o których ongi Józef Piłsudski powiedział, że „cechą ich jest wymieranie treści, a wzrost znaczenia formy“ — to dlaczego mielibyśmy znosić we własnym obozie analogiczne objawy i nie wytknąć ich tym, którzy jeszcze nie zdołali przeobrazić się wewnętrznie tak, by wyzbyć się starego nałogu myślenia kategorjami, atomizującemi społeczeństwo wedle programów partyjnych lub, by robić „byle szum“?

— „Obok ludzi poważnych — powiedział Józef Piłsudski, gdy charakteryzował „gasnący świat“ — kroczą mniej poważni. Ci co wyrośli na to, by przez małpie grymasy przez pajacowe ruchy kompromitować i ośmieszać to, co chcą utrzymać, co zginąć musi“.

Czy obóz nasz jest wolny od tego elementu, co z naśladownictwa tego „co zginąć musi“, czyni sobie platformę działania?

Jest stara prawda grecka, ujęta w zwięzłą formułę: „gnoti s'auton“... poznaj siebie samego... Nie straciła ona poprzez tysiąclecia dotychczasowego waloru. — I dlatego szczerze i otwarcie to wszystko powiedzieć musimy.

A jedną z naczelnych zasad, na której m. in. obóz nasz się opiera, jest właśnie wyplenienie tego wszystkiego z polskiej rzeczywistości. Nie uznajemy potrzeby rozmawiania ze społeczeństwem za pośrednictwem „central partyjnych“, ani z t. zw. „prawicy“, ani z t. zw. „lewicy“, ani z takiego czy innego „programu“ klasowego czy stanowego — więc również i we własnym obozie nie uznajemy rozmaitych przybudówek i nadbudówek, choćby głosiły hasła nasze, ale wcielały się w formy, żywo przypominające partyjne obyczaje. Nie będziemy nawiązywali kontaktu z szeroką masą społeczną inaczej, jak nam wskazują właściwe założenia naszego obozu, a nie chcemy do tego pośrednictwa, ani „Związku zachowawców“ czy „Związku naprawy wsi i miast“, czy „Partji Pracy“, czy tak lub inaczej nazwanych frakcyj lub kopij partyjnych komórek.

Bo wszystko to — zdaniem naszem — istnieje po to, „byle szum, byle szum“, a nam nie o szumne „grymasy“ chodzi.

I jeśli tę walkę podjęliśmy i szczęśliwie do końca doprowadzimy z żywiołami poza naszym obozem — to zdołamy się uporać spewnością z przybudówkami tego rodzaju wewnątrz obozu. —

—o—

Gdy zdejmujemy krepę ze sztandarów

23 czerwca upływa 6-tygodni od śmierci Józefa Piłsudskiego i następuje oficjalny koniec okresu żałoby narodowej. —

Upływa sześciotygodniowy okres żałoby narodowej. Z opuszczonych do połowy masztu flag zniknie czarna krepa, z ramion miljonów obywateli żałobna obwódka. — Zewnętrzne znaki pietyzmu, okazanego przez całe społeczeństwo największemu Synowi Polski — ustąpią.

Tak bowiem każe nieubłagane prawo życia. Tak bowiem ustanowiła Opatrzność, że życie po największym choćby wstrząsie iść musi naprzód, nie może zaznać przerwy.

I dlatego ten pietyzm, to umiłowanie i ten przeolbrzymi żal, jakim społeczeństwo otoczyło odejście w zaświaty Józefa Piłsudskiego — przenosi się coraz głębiej do dusz naszych z zewnątrz **nawewnątrz.**

Będziemy Twórcy Legjonów, Wskrzesicielowi idei Niepodległości, Pierwszemu Naczelnikowi Państwa, zwycięskiemu Wodzowi Naczelnemu, a potem do chwili zgonu, Wielkiemu Nauczycielowi Narodu stawiali pomniki ze spiżu i marmuru, uczcimy Jego pamięć najwspanialszemi przejawami sztuki, na jakie zdobyć się zdołamy; pokryje się Polska fundacjami, utrwalającemi po wieki Jego imię — ale najtrwalsze pomniki zbudujemy w naszych sercach i budować nie przestaniemy w duszach pokoleń, które po nas przyjdą...

Bo — stwierdźmy to w dniu, w którym zdejmujemy zewnętrzne znaki żałobne — wewnątrz nas, w naszej duchowej jaźni, w naszem moralnem odczuwaniu **żyje** Józef Piłsudski, acz doczesne jego szczątki spoczywają w krypcie Wawelu, mózg znajduje się w pracowni naukowców, a serce spocznie u stóp Matki Żyw jest w nas i żyć będzie w pokoleniach.

Ostała się bowiem po Nim ta olbrzymia siła **moralna,** ta dogłębna, a niezniszczalna moc wewnętrzna, której tchnienie śmierci naruszyć nie może.

Była w Nim ta zniewalająca siła zawsze. I wtedy, gdy w mrokach niewoli mówił zniktczemniałemu tą niewolą pokoleniu osobliwe jakieś słowa: wolność... walka... wojsko... śmierć w ofierze za Ojczyznę... Wtedy, gdy te słowa trafiły do garści młodzieńców i zniewoliły ich, by „na stos rzucili swój żywota los“.

I była wtedy, gdy już nie dla garści młodzieńców, a dla dziesiątków miljonów Polaków nastała wymodlona przez Adama Mickiewicza chwila: opadły kajdany i zmartwychwstała Polska.

Cóż wtedy, w tym przełomowym listopadzie, zniewoliło naród — ten zdeprawowany stuletnią niewolą, tyloma sporami „orjentacyjnemi“, podzielony trzema tradycjami trzech różnych systemów rządzenia poróżniony naród, że człowieka w sinej kurtce żołnierskiej i szarej maciejówce uznał jako swego Wodza, że podporządkował się Jego autorytetowi, że dał Mu taką pełnię władzy?

Pytanie to zaprzątywało również i samego Komendanta. Dnia 3 lipca 1923 r. wygłosił przemówienie, w którem zastanowił się nad tajemnicą tej siły moralnej, która Wodza Narodu uczyniła wielkością o nieograniczonym zasięgu. Mówił o sobie.

— „Człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy, które były wykonywane... Wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji... Biernie, czy czynnie, chętnie, czy niechętnie, miljony mu uległy, miljony jego jednego wyniosły w górę..“

— „Dlaczego — zadaje sobie pytanie Józef Piłsudski — poco i naco i z jakiej racji? Dlaczego ten, a nie inny? Skąd i co za przyczyna? Skąd to dziwne zjawisko, które nagle w Polsce zaistniało?“

I odpowiada:

„Nowa Polska dała przy swoim pierwszym kroku symbol swój w postaci człowieka, ubranego w szary, dość obszarpany mundur, zaplamiony w więzieniu magdeburskiem.

Był to — określa Komendant — „fakt moralnej pracy, której dokonał w tym czasie naród“.

Było to — powiada — „zaprzeczenie tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, którą naród nasz miał w przeszłości. — Polska, sami Polacy to twierdzili, nierządem stoi. Polska to jest prywata. Polska to jest zła wola. Polska to jest anarchja“. —

Przesuwa w swej analizie Józef Piłsudski całe zagadnienie na płaszczyznę **moralną** — i tu dopatruje się tajemnicy tej siły, która zniewalała najpierw garść młodzieży, a potem cały naród.

I ta sama siła moralna działała przez 17 lat po wskrzeszeniu Państwa, ta sama siła moralna przeobrażała naród w ciągu tego okresu — i ta sama siła moralna ostała się nam teraz, gdy Józef Piłsudski zamknął oczy na wieki.

Siłę tę moralną przekazał społeczeństwu jako spuściznę świętą i wielką.

Zdejmujemy opaski żałobne — a w duszach i w sercach będziemy spadkobiercami tej siły, którą nam pozostawił Józef Piłsudski...

Na straży jej niech stoi każdy w Narodzie.



Ks. Michał Rękas, sekretarz Apostolstwa Chorych w Polsce dostąpił rzadkiego zaszczytu wygłoszenia w dniu 2. bm. przed mikrofonem radjostacji watykańskiej odczytu o apostolstwie chorych w Polsce.

KRYTYCZNE ODGŁOSY O MOWIE KSIĘCIA WALJI.

Głośna pojednawcza mowa księcia Walji' wypowiedziana pod adresem Niemiec spotkała się w prasie angielskiej naogół z przychylnem przyjęciem. Tembardziej wobec tego na uwagę zasługuje głos Sir Castelrosse, który był adjutantem księcia Walji w czasie wojny światowej. Sir Castelrosse pisze na łamach „Daily Expressu“, że przyjaźń z Niemcami, którzy gloryfikują wojnę i których moralność jest tak wybitnie różna od angielskiej, może się skończyć źle, Niemcy dążą do hegemonji nad światem.

„Podając dłoń Niemcom trzeba dobrze uważać czy nasz nowy przyjaciel nie ściska w drugiej ręce karabinu“, — oświadcza Sir Castelrosse w zakończeniu swych uwag.

GŁOS Z NAD GRANICY.

W krótkim artykule wstępnym tygodnik niemiecki „Die Sendung“ zwraca się do pomocy w zaopatrywaniu ośrodków młodzieży hitlerowskiej w radjoodbiorniki, „bez których młodzież będzie niczem, rozbrojoną armją, rzeszą robotników bez narzędzi“. Z wielu setek listów, otrzymywanych na ten temat od młodzieży, zacytowano jeden jako szczególnie ważny, dowodzi bowiem, jak bardzo potrzebne jest radjo na Pomorzu. List ten pochodzi ze wsi, położonej tuż koło polskiej granicy. Opisuje, jaką radością i pomocą są specjalne audycje dla młodzieży na tem pustkowiu: „ale my tu nad granicą biedni jesteśmy, brak nam odbiorników: pomóżcie! „...A właśnie nad granicą — komentuje sprawozdawca — taką palącą koniecznością jest, by młodzież nawiązać mogła kontakt ze swymi towarzyszami w Rzeszy, by czuła, że pracując na tej odpowiedzialnej, eksponowanej placówce na granicy Niemiec nie jest samotna ani zapomniana. Audycje dla młodzieży hitlerowskiej stanowią tu jeden z najsilniejszych łączników. Wymowny ten głos niemiecki jest i dla nas ważnym wskaźnikiem. Wszak nad granicą po obu stronach są jednakowe warunki.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Ponad 1000 dzieci polskich, zamieszkałych na terenie W. M. Gdańska, spędzi swe wakacje w Polsce.

+ Statkiem „Pułaski" przybyła do Polski pielgrzymka Polaków z Ameryki w liczbie 20 osób.

+ We wsi Zalew (pow. łukowski) pożar zniszczył 12 domów mieszkalnych i kilkanaście domów gospodarczych.

+ Wileński starosta grodzki rozwiązał radę i zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej.

+ W Bobrownikach (pow. Będzin) w czasie meczu piłkarskiego bramkarz Stanisław Tobolik uderzony został tak silnie w piersi, że upadł i zmarł na miejscu.

+ Na rzece Wierzycy złowił p. Kochanowski pstrąga o wadze 10 kg. gołemi rękami.

+ W Warszawie opieczętowana została drukarnia „Czasu".

+ Poseł Idzikowski został zwolniony z aresztu za kaucją 10.000 zł.

+ Za obrazę narodu polskiego aresztowany został proboszcz w Trokach, litwin Małynisz-Malicki.

+ 11-letnia Janina Nowak z Starosiek otrzymała zły stopień w szkole i rzuciła się pod pociąg, odnosząc ciężkie potłuczenia i złamanie prawego podudzia.

+ W Dunajcu pod Czechowem utonął 9-letni Wojciech Ogórek.

+ W Raciążu (pow. sierpecki) junacy Obozu Pracy wywołali awantury przeciwżydowskie. Sklepy żydowskie ucierpiały poważnie. Szereg osób poturbowano.

+ W Suwałkach miały również miejsce zajścia antyżydowskie, które zlikwidowała policja.

+ W powiecie chojnickim spłonęło 120 mórg lasu, w powiecie tucholskim 2 morgi, w leśnictwie Marynówko koło Obornik 130 ha, w pobliżu stacji Brzozy spłonęło 18 morgów lasu.

+ Warszawski cech ślusarski obchodzi w dniu 29 bm. 400-lecie swego istnienia.

+ W związku ze zdemolowaniem linotypów w drukarni „Kurjera Lwowskiego" aresztowano studenta Leszka Bobrowskiego.

ZAGRANICĄ.

+ Pisma podają, iż 10-cioro dzieci w wieku od 12-15 lat zostało w Rosji rozstrzelanych za to, że po powrocie z Charbina skarżyły się na głód.

+ W Paryżu przed kościołem Notre Dame odbyło się wielkie widowisko pasyjne przy udziale ponad 7.000 widzów.

+ W prowincji chińskiej Fukiew wybuchła epidemja dżumy. 100 ludzi już zmarło. 7.000 ludzi udzielono szczepień ochronnych.

+ Pod Brescią (Włochy) piorun uderzył w stado bydła i zabił 12 krów, kilka kóz i jedną świnię.

+ Budapeszt nawiedzony został falą samobójstw. W ub. sobotę zanotowano 28, a w niedzielę 24 wypadki samobójstwa.

+ W Walencji (Hiszpanja) spłonął cyrk, przyczem całe urządzenie zostało zniszczone.

+ W Noworosyjsku (Sowiety) zamordowany został jeden z przywódców sowietu miejskiego Antipow.

+ Prez. Estonji Paets, który odbył kurację w Truskawcu, zachorował wskutek przeziębienia.

+ Żaglowiec motorowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka" w dniu 16 bm. zawinął do hiszpańskiego portu Kadiks. Pierwsza podróż statku odbywa się pomyślnie.

+ W pobliżu Forli (Włochy) zderzył się motocykl z samochodem. Obie maszyny stanęły w płomieniach. 3 osoby poniosły śmierć.

+ W Bergamo (Włochy) silny wicher rzucił dwie dziewczęta jadące na rowerze pod wóz. Jedna znalazła śmierć pod kołami, druga została pokaleczona.

+ W środę odbył się pogrzeb 60 ofiar wybuchu amunicji w Reinsdorf.

+ Według zarządzenia objętość dzienników włoskich nie może przekraczać 10 stron, w środy i piątki tylko 6 stron.

+ W Nankinie (Chiny) ogłoszono „walkę z gołemi rękami". Kobietom bez rękawiczek policjanci mażą ręce farbą.

+ Do Oslo przybył z Korsyki Lew Trockij. Cel przyjazdu jego do Norwegji otoczony jest tajemnicą.

+ 30 tysięcy marynarzy cudzoziemskich traci pracę na statkach amerykańskich.

DREWNIANY WĄŻ PRZYCZYNĄ STRASZNEJ TRAGEDJI RODZINNEJ.

Niewinny żart 12-letniego chłopca w miejscowości Tanta w pobliżu Kairo w Egipcie spowodował straszną tragedję rodzinną. Chłopiec przyniósł ze szkoły drewnianego węża, a chcąc zabawką nastraszyć matkę, położył ją w kuchni. Gdy matka weszła, aby gotować obiad, nagle zauważyła drewnianego węża, którego uważała za żywego. — Widok ten przeraził ją panicznie. Rzuciła się gwałtownie do drzwi, przyczem przewróciła kocioł z kipiącą wodą. Na krzyk poparzonej kobiety nadbiegły córki, a przekonane, że matka straciła przytomność wskutek ukąszenia jadowitego węża, skoczyły pod wpływem panicznego strachu przez okno. Jedna z nich zginęła na miejscu, druga jest ciężko ranna, lecz wskutek przerażenia postradała zmysły. Matka zmarła w kilka godzin po dostawieniu jej do szpitala wskutek poparzenia trzeciego stopnia.

KUPIEC CZY RZEMIEŚLNIK

nie będzie mógł ci dać pracy i zarobku, skoro zarobiony tutaj pieniądz wywozisz na zakupy do innego miasta. — — — — —

ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA W STOLICY

WARSZAWA. W święto Bożego Ciała o godz. 10 rano w katedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował w asyście licznego kleru ks. biskup Szlagowski w obecności kardynała Kakowskiego i nuncjusza apostolskiego ks. Marmaggiego. Na nabożeństwie obecni byli premjer Sławek, marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie Jędrzejewicz, Butkiewicz, Kaliński, prezes NIK. generał dr Krzemieński, podsekretarze stanu, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wojewodą Jaroszewiczem, wiceprezydentem miasta Olpińskim, posłowie i senatorowie, delegacje wojskowe, przedstawiciele komendy garnizonu miasta stol. Warszawy z majorem Czurukiem, przedstawiciele szeregu organizacyj i instytucyj społecznych i tłumy wiernych.

Przed kościołem ustawiła się kompanja chorągwiana 30 p. s. k. Po nabożeństwie wszyscy obecni na niem wzięli udział w uroczystej procesji. Dostojnego celebransa ks biskupa Szlagowskiego prowadzili pod baldachimem premjer Sławek i marszałek Senatu Raczkiewicz. Wzdłuż trasy, którą przechodziła procesja, tworzyły szpaler bractwa religijne. Ewangelje odśpiewane zostały przy ołtarzach w kościele OO. Bernardynów, przy kaplicy W. T. D. (Warsz. Tow. Dobr.), OO. Karmelitów i przy figurze Matki Boskiej Zwycięskiej króla Jana Sobieskiego.

WYSTAWA GDYŃSKA OBESŁANA CAŁKOWICIE.

Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gdyni (29 czerwca — 1 września 1935) jest już całkowicie obesłana, wszystkie stoiska zostały zajęte, a zarezerwowano tylko kilka dla firm rzemieślniczych, które przygotowują eksponaty przeznaczone wybitnie na eksport do różnych krajów.

Zainteresowanie Wystawą jest bardzo duże w kraju i zagranicą; prasa polska w granicach Rzeczypospolitej oraz wszystkie wydawnictwa na wychodźtwie poświęcają wystawie dużo miejsca, omawiając jej znaczenie dla rozwoju gospodarki krajowej. Głosy prasy przyczyniły się do zorganizowania z różnych stron Polski licznych wycieczek na Wystawę. Z za oceanu przybędą Polacy i obcy kupcy, dziennikarze i zwiedzający.

TRUP NA DACHU POCIĄGU.

BRODNICA. Jadący bez biletu na dachu pociągu osobowego nr. 624 — 13-letni Lachowicz Wiktor (z Rembertowa) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy pociąg przejeżdżał pod wiaduktem kolejowym pomiędzy stacjami Konojady — Najmowo w powiecie brodnickim, uderzył on głową o mur i został zabity na miejscu. Zwłoki przewieziono tym samym pociągiem do kostnicy szpitala powiatowego w Brodnicy do dyspozycji władz sądowych.

AKCJA ANTYPOLSKA W CZECHOSŁOWACJI

MORAWSKA OSTRAWA. Na stacji kolejowej w Nawsiu Jabłonkowie na Śląsku nad Olzą usunięto napisy polskie, znajdujące się wprawdzie obok napisów czeskich. — Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej. Napisy polskie wewnątrz dworca jabłonkowskiego były czeskimi, jakie jeszcze istniały na kolejach czeskich. — Ministerstwo Kolei w Pradze i dyrekcja kolejowa w Ołomuńcu nie respektują demonstracyjnie językowych przepisów ustawy odnośnie Polaków. Znamienny jest fakt, że tych samych przepisów językowych przestrzega się skrupulatnie w stosunku do Niemców.

Rodacy!

Poraz czwarty w Niepodległej Polsce obchodzić będziemy ŚWIĘTO MORZA w dniach 28 i 29 czerwca br. Święto to jest już dziś podniosłą manifestacją narodową, wyrazem głębokiego zrozumienia całego społeczeństwa znaczenia morza dla Polski, wyrazem nieugiętej jego woli zbiorowej utrzymania morza na zawsze. W dniu tym do zbiorowego czynu wzywa nas Liga Morska i Kolonjalna hasłem: **Budujemy Polskie okręty na polskiej stoczni"** — Zjednoczmy się wszyscy ramię przy ramieniu, jak Polska długa i szeroka, aby poprzez ziemię Pomorską myślą i sercem w pielgrzymce narodowej maszerować nad nasz Bałtyk i tam w Gdyni przed obliczem morza, zadokumentować nasze braterstwo uczuć, czynu i pogotowia. Pomorze staje w pierwszym szeregu do apelu morskiego. Ilu nas jest we wszystkich naszych miastach, miasteczkach, osadach i wsiach — wyjdziemy radośnie na spotkanie „Święta Morza", świadomi tej prawdy, że Polska mocarstwowa w nierozerwalnym tylko przymierzu z morzem istnieć będzie. Pancerz stalowy okrętów wojennych osłonić musi nasz szlak morski, aby zabezpieczyć spokój całej ziemi polskiej. Zwartym frontem obywatelskiej gotowości dajmy dowód w dniu „Święta Morza", że jak jeden mąż pragniemy tworzyć lepszą przyszłość w kraju w imię Boga i dobra naszego Państwa. Dowiedźmy czynem, że w służbie bandery Orła Białego wszyscy trwają i trwać będą na straży polskiego morza. Spełnijmy nasz obowiązek ofiarnie. Spełnijmy w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedzianych w dniu święta Marynarki Wojennej, 10 lutego 1930 r..

NIECH POLSKA MARYNARKA WOJENNA STANIE SIĘ JEDNYM Z NAJMOCNIEJSZYCH OGNIW MOCARSTWOWEJ POTĘGI POLSKI.

Powiatowy Komitet „Święta Morza".

ZA 7000 DINARÓW KUPIŁ ŻONĘ

BIAŁOGRÓD. Władze policyjne prowadzą obecnie śledztwo w miejscowości Doboj w Bośni, gdzie wieśniak Hasan Bogowic kupił za 7000 dinarów żonę i troje dzieci od swojego sąsiada Mija Krdzalimca. Nadmienić należy, że Hasan Bogowic ma już swoją własną żonę i troje dzieci.

WYRODNY NAUCZYCIEL ŻYDOWSKI.

BERLIN. Z Magdeburga donoszą, że sąd przysięgłych skazał na 10 lat ciężkiego więzienia żyda Hirszelnda, kierownika prywatnej szkoły handlowej, oskarżonego o utrzymywanie erotycznych stosunków ze swojemi uczenicami. Ogłoszenie wyroku stało się hasłem do wielkiej kampanji antysemickiej, prowadzonej wśród ludności. W czasie demonstracji ulicznej przemawiał naczelny redaktor pisma antyżydowskiego „Der Stuermer" Karol Holz z Norymbergji.

WILHELM HABSBURG OSKARŻONY O OSZUSTWA

PARYŻ. W środę miała się odbyć w gabinecie sędziego śledczego w Paryżu konfrontacja pomiędzy arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem, znanym pod przezwiskiem Wasyl Wyszywany, a niejaką Pauletta Konyba, oskarżoną o szereg nadużyć i oszustw którą kategorycznie twierdziła podczas dochodzeń, że Wasyl Wyszywany był jej wspólnikiem. Arcyksiążę Wilhelm Habsburg nie stawił się na wezwanie sędziego śledczego i jak się okazało, zbiegł z Paryża do Szwajcarji. Wobec tego sędzia śledczy rozpisał za nim listy gończe z nakazem aresztowania.

TAJFUN NA FORMOZIE

TOKIO. Z Tajwan na Formozie donoszą o silnym tajfunie, który wyrządził duże straty. Flotylla rybacka, która wypłynęła dnia 18. bm. jeszcze nie powróciła. Zginęło 63 łodzie rybackie. W pobliżu Taitiku zatonęła łódź z uczniami, którzy wszyscy zginęli.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

PARYŻ. Na drodze do Fontainebleau w pobliżu Paryża samochód prywatny zderzył się z autokarem. W katastrofie tej 3 osoby zginęły na miejscu, a kilkanaście odniosło rany, wśród których 3 bardzo ciężkie. Jedna z ciężko rannych osób znajduje się w stanie beznadziejnym.

WSTRZĄSY PODZIEMNE.

PASSADENA. (Kalifornja). W dniu 19. bm. o godz. 17,28 według czasu amerykańskiego sejsmografy zanotowały bardzo silne wstrząsy podziemne. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w odległości 6.300 mil.

KOMUNIKAT POWIATOWEGO SEKRETARJATU B. B. W. R.

W okresie letnim t. j. od 24 bm. do 26 lipca br. biuro Sekretarjatu Pow. B. B. W. R. czynne będzie tylko we wtorki i piątki od godz. 10-tej do 13-tej.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
21	Czerwiec	P.	Alojzego	3,14	19,20
22	„	S.	Paulina	3,14	19,20
23	„	N.	Zenona	3,15	19,21

IDZIE, IDZIE BÓG PRAWDZIWY....

W czwartek ranek był chmurny i deszcz zraszał ziemię. Mimo przelotnych deszczów, przeszła uroczysta procesja ulicami miasta. Ulice były pięknie umajone drzewkami, domy zaś przybrane były chorągwiami o barwach kościelnych.

Uroczysta procesja wyruszyła z kościoła parafjalnego przy biciu wszystkich dzwonów.

Ewangelje św. przy I ołtarzu odśpiewał ks. Felskowski, przy II ks. Bigus, przy III ks. Szymański, przy IV ks. Brejski. Pienia wykonały chór Lutnia, św. Grzegorza, św. Cecylji.

Za baldachimem kroczyli przedstawiciele władz i korporacyj miejskich.

ŚWIĘTO MORZA.

We wtorek, w salce Wydziału Powiatowego odbyło się zebranie celem omówienia tegorocznego „Święta Morza“. Zebranie zagaił Starosta Powiatowy p Z. Kalkstein, wskazując na konieczność większego zainteresowania się społeczeństwa sprawami morza a zwłaszcza naszej ekspansji morskiej. — Szczegółowy, zarys programu uroczystości „Święta Morza“ przedstawił prezes L. M. i K. — naczelnik Sądu — p. J. Cieszyński.

Po dyskusji jaka wyłoniła się — ustalono, że w sobotę 28 czerwca w godzinach wieczornych ulicami miasta przejdzie orkiestra, joczem odbędzie się rzucanie wianków, konkurs dekoracji łodzi, koncert orkiestry. Uroczystości odbędą się w ogrodzie p. Twardowskiej.

W niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna przemówienie na Rynku, pochód pod Starostwo. Szczegółowy program podamy w numerze poniedziałkowym.

Na zebraniu postanowiono do Powiatowego Komitetu wybrać Pp. Burmistrzów, Wójtów, Prezesów organizacyj i towarzystw.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ W „ŚWIĘCIE RZEMIOSŁA“.

W niedzielę, dnia 23. bm. odbędzie się pod protektoratem JWPana Stefana Kirtiklisa — Wojewody Pomorskiego — zjazd Rzemiosła wszystkich zawodów, w którym weźmie udział także młodzież tut. szkoły dokszt. zawodowej.

Młodzież winna wystąpić w zwartym szeregu, o ile możności w czapkach szkolnych lub w stroju OMP. Zbiórka i sporządzenie spisu uczestników wycieczki nastąpi na dworcu kolejki powiatowej o godz. 5,45 rano. — Przewidziana jest zniżka cen biletów 60—75 proc. i w tym celu w potrzebną kartę należy się zaopatrzyć. W zastępstwie kierownika szkoły akcję wycieczkową prowadzić będą nauczyciele pp. Stanisław Szkarłat i Edmund Noryśkiewicz, do których należy się zwracać po informacje oraz instrukcje.

ATAK GAZOWY NA DWORCU GŁÓWNYM W WĄBRZEŹNIE.

oraz bardzo ciekawe pokazy z dziedziny obrony przeciwgazowej i lotniczej będzie miała publiczność okazję oglądać w piątek dnia 21 czerwca b. r. o godz. 16.30. Imprezę tą urządza Okręg Kolejowy LOPP. wspólnie z kolejową drużyną ratowniczą odkażającą.

Przechadzka na Główny Dworzec będzie się opłacała, gdyż demonstrowane wybuchy bomb gazowych i t. p. napewno będą emocjonowały interesujących się obroną przeciwlotniczo gazową.

CIEKAWA IMPREZA „SOKOŁA“

Aby dać możność szerszemu ogółowi miasta i kolicy zobaczyć wielką imprezę sportową gniazdo tut. „Sokoła“ zaprosiło w tym celu na niedzielę 23 czerwca 1935 r. mistrza Polski dh. Tylgnera, pozatem przybędzie jeszcze kilku innych sportowców.

Publiczność wąbrzeską czeka miła niespodzianka, na boisku P. W. i W. F. poza biegiem 4000 mtr. o puhar na bieżni, odbędą się różne pokazy jak gimnastyczne akrobatyczne i wiele innych. Zatem wszyscy na boisko dnia 23 bm. o godz. 14.30 po południu.

KRADZIEŻ PIENIĘDZY

W dniu jarmarku domowemu p. Gościńskiemu niewykryty dotychczas sprawca skradł 70,— zł z kieszeni. P. G. wysłany był przez swego pracodawcę p. Nasta po wyroby monopolu spirytusowego. Kradzieży dokonano w lokalu p. Nasta tj. w czasie dokonywania drogi od bufetu do drzwi. — Oto przykład sprawności kieszonkowców.

KRADZIEŻ TOREBKI

Podczas jarmarku nieznany osobnik skradł na szkodę p. Ireny Berndtówny z Mlewa torębkę ręczną, w której prócz drobiazgów znajdowała się nieznaczna suma pieniędzy.

UROCZYSTE POSIEDZENIE RADY GMINNEJ.

Pierwsze zebranie Rady Gminnej gminy Wąbrzeźno poprzedziła Msza święta w kościele parafjalnym w Wąbrzeźnie, którą odprawił ks. Felskowski dnia 17. bm. o godz. 9 i na której p. Starostę reprezentował insp. samorządowy p. Kamiński. Po Mszy św. odbyło się uroczyste posiedzenie. Zagaił je podwójci p. Lipecki, witając p. starostę Kalksteina, ks. Felskowskiego, nacz. sekr. Wydz. Pow. p. Kurzyńskiego, insp. samorządowego p. Kamińskiego i Radę Gminną, zachęcając do zgodnej współpracy wszystkich członków Rady Gminnej i oddał przewodnictwo w ręces p. starosty Kalksteina. Po uczczeniu pamięci Zmarłego Wodza Narodu śp. Józefa Piłsudskiego, p. Starosta w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym zadania i obowiązki pierwszej Rady Gminnej, wybranej na mocy nowej ustawy samorządowej. Dalej przemawiał sekretarz gminy p. Sławirski, uwypuklając znaczenie historyczne gminy zbiorowej, poczem nastąpiło poświęcenie krzyża i lokali urzędu przez ks. Felskowskiego. Po dokonaniu uroczystego aktu ks. Felskowski zwrócił się w gorących słowach do Rady Gminnej, wzywając do stosowania przy urzędowaniu zasady miłości bliźniego tak bardzo potrzebnej w obecnych trudnych warunkach życia.

Na ten zakończyła się oficjalna część pierwszego posiedzenia Rady Gminnej i rozpoczęto obrady. Po ukończeniu tychże odbył się wspólny obiad w hotelu pod „Białym Orłem“, który zaszczycił swą obecnością p. starosta Kalkstein i insp. samorządowy p. Kamiński.

Z przebiegu całej uroczystości i obrad wnioskować można, że Rada Gminna wąbrzeska stoi na wysokości swego zadania, że rozpoczynając odpowiedzialną i szczytną pracę zadanie dla dobra Narodu i Państwa.
przy pomocy Boga wypełni ciążące na niej

K. S. „H. & V.“ ZWYCIĘŻA K. S. POMORZANKĘ W STOSUNKU 5:3.

W dniu święta Bożego Ciała bawiła w murach naszego miasta doskonała drużyna grudziądzka „H. & V.“ Goście zademonstrowali grę stojącą na wysokim poziomie technicznym. Drużyna gości nadała z miejsca ostre tempo, w wyniku czego już w pierwszych minutach gry zdobywają 2 goale. Nie peszy to jednakże Pomorzanki, która rewanżuje się goalem strzelonym przez Michałka. Gra toczy się ze zmiennem szczęściem, jednak drużyna gości uzyskuje dalsze 2 goale a Pomorzanka 1 strzelony przez przez Gorzejewskiego I. Do pauzy 4:2. Po przerwie Pomorzanka dąży za wszelką cenę do wyrównania, jednak świetnie grające tyły gości nie pozwalają strzelić więcej jak 1 goala przez Wieckiego; goście również zdobywają 1 goala, poczem sędzia kończy mecz przy stanie 5:3 dla gości. Zaznaczyć wypada, że drużyna gości opiera się na szkielecie byłego A-klasowego Pe-Pe-Ge.

Drużyna gospodarzy poczuwa się do miłego obowiązku podziękować naszej Szan. Publiczności za tak liczny udział.

„GOLGOTA“

Artystyczną rewelacją jest grany w kinie „Słońce“ film „GOLGOTA“. Byłoby conajmniej niewłaściwe bić w wielki dzwon reklamy, pisząc o filmie „Golgota“. — W filmie tym, osnutym na tle Żywota i Męki Jezusa Chrystusa, Syn Boży jest centralną postacią dramatu, dokoła której rozgrywają się wiekopomne zdarzenia. W filmie bierze udział 7.000 statystów. Koszt produkcji filmu wyniósł 2 miljony dolarów. — Seanse w sobotę o godzinie 5 i 9 — w niedzielę o godz. 12, 3, 5, 7 i 9-tej.

Z WĘDRÓWEK PO POWIECIE

Pod powyższym tytułem umieszczać będziemy w odstępach tygodniowych specjalne reportaże ze wszystkich miejscowości naszego powiatu, które odwiedzał będzie jeden z naszych współpracowników. Reportaże te napewno zainteresują każdego czytelnika, będą bowiem pisane w sposób przystępny i barwny.

Powiedzcie o tem swoim znajomym, by oni, przez zaabonowanie naszego pisma dowiedzieli się o ciekawych wiadomościach jajakie przynosić będą reportaże „Z wędrówek po powiecie.“

Z POWIATU

POGRZEB ŚP. CHWIEĆKOWEJ

BIELSK. — Zgon cenionej obywatelki śp. Michaliny z Draczyńskich Chwiećkowej wywołał wśród miejscowego Obywatelstwa liczny żal, które wzięły tłumny udział w uroczystościach żałobnych.

W poniedziałek dn. 17. bm. o godz. 18-ej odbyła się eksporta z domu żałoby do kościoła w Kowalewie. Eksportę prowadził ks. prałat Lucjan Chwiećko, kanonik kapituły pińskiej w asyście ks. dziekana Puppla z Kowalewa. — We wtorek o godz. 9-tej odprawiona została Msza św. żałobna i egzekwie, poczem wyprowadzono zwłoki na cmentarz.

Z Pomorza

WIZYTACJA BISKUPIA

DŹWIERZNO. Na środę zapowiedziany był przyjazd J. E. X. Biskupa D-a Okoniewskiego do naszej parafji. Z całą okazałością przygotowano przyjęcie Włodarzowi Kościoła. Wioski, przez które J. Eksc. X. Biskup miał przejeżdżać — przystrojono w bramy tryumfalne, zieleń i chorągwie. — Wszędzie widać — że każdy w miarę sił i środków stara się by zgotować przybywającemu księciu Kościoła przyjęcie najwspanialsze.

Przybywającego Ks. Biskupa na teren parafji — powitał w imieniu wszystkich wiernych przy bramie tryumfalnej w Zelgnie — prezes Akcji Katolickiej p. Grzybowski. Pięknym wierszykiem witała Arcypasterza — p. Domachowska, która X. Biskupowi wręczyła wiązankę pięknych róż.

Po tym akcie przywitania ruszyły samochody eskortowane przez cyklistów Straży Pożarnej Zelgna i Dźwierzna — do Dźwierzna. Tu Dostojnego Gościa oczekiwały towarzystwa ze sztandarami KSM. M., KSM. Ż., Kółko Rolnicze Zelgno i inne. Stosownem pięknem przemówieniem witał Księdza Biskupa, wójt gminy Zelgno — p. Błęda, poczem uformował się pochód z orkiestrą na czele.

Z pieśnią „Kto się w opiekę“ wprowadzono Ks. Biskupa do kościoła. Tu witał księcia Kościoła — proboszcz parafji ks. Pellowski, poczem ks. prałat Szydzik odczytał dekret J. Eksc. Ks. Biskupa Chełmińskiego, mianujący Księdza Proboszcza Pellowskiego radcą duchownym.

„Pragnąc wyrazić głębokie uznanie dla pracy naukowej i literackiej, tak bardzo pożądanej wśród duchowieństwa, które tradycyjnie od wieków już rozżarzało ognisko wiedzy, mianuję niniejszem W. X. Proboszcza — radcą duchownym ad honores — z wszystkiemi przywilejami i prawami do zaszczytnej tej godności przywiązanemi“.

Oto treść dekretu. W ten więc sposób wyraził Włodarz Diecezji swoje uznanie dla pracy naukowej i literackiej naszego ks. Proboszcza. Ks. Leon Pellowski wydał ostatnio trzy dzieła: „Świat Aniołów i Demonów“ — „Problem zła“, „Zagadnienie życia pozagrobowego“.

Ze świeckich odznaczeń, ks. Radca Pellowski posiada oficerski Krzyż Polonia Restituta i Medal Niepodległości.

Piękne przemówienie wygłosił J. Eksc. Ks. Biskup Okoniewski.

Następnie Ks. Biskup odprawił modły żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, zmarłych dostojników Kościoła i wiernych, pochowanych na cmentarzu, poczem odbyła się żałobna procesja.

Po krótkim posiłku na plebanji przystąpił ks. Biskup do udzielania Sakramentu Bierzmowania.

O godz. 21 złożyły ks. Biskupowi hołd towarzystwa parafji Dźwierzna. Popisy towarzystw przeplatane były śpiewem chóru kościelnego, grą orkiestry i deklamacjami pp. Cybulówny, Kaźmierskiej, Sołtysówny. Piękny był korowód wykonany przez druchny z KSM. Ż.

Po zakończonych popisach przemówił do zebranych J. Eksc. Ks. Biskup. Odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zakończono uroczystości.

Przygotowaniem przyjęcia oraz urządzeniem akademji zajął się organista p. Konieczny Leon.

Kącik radjowy

SOBOTA, DNIA 21. 6. 1935 r.

6.30 Audycja poranna; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert; 13.00 Chwilka dla kobiet; 13.05 Muzyka; 14.30 Nowości z płyt; 15.25 Nasz handel morski; 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci; 16.00 Skrzynka techniczna; 1615 Mała Orkiestra; 16.50 Sarenka Naluka; 17,00 Koncert; 18,000 Poradnik sportowy; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Przegląd wydawnictw; 18,45 Utwory J. S. Bacha; 19.30 Nasze pieśni; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Poznajmy przepisy finansowo-rolne; 20.10 W muzykalnej rodzinie; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 Audycja dla polaków zagranicą; 21.30 W góry, w góry miły bracie; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.10 Audycja literacka; 22.30 Mała Orkiestra.

Niedziela. dnia 23. 6. 1935 r.

— WARSZAWA. — 8.30 Audycja poranna; 10.00 Transmisja Nabożeństwa z Łodzi; 10.50 Transmisja z Amsterdamu; 12.05 Ognie sobótkowe; 12.20 Poranek muzyczny; 14.00 Muzyka salonowa; 15.00 Szanuj cudzą własność; 15.10 Orkiestra Mandolinistów Związku Drukarzy. W przerwie poranku o godz. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych“; 15,45 W poszukiwaniu źródeł dochodu na wsi; 16.00 Koncert solistów; 16.45 Ewa Szelburg-Zarembina; 17.00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18.00 Transmisja z obozu Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Orłowie; 18,15 Muzyka salonowa; 18.30 Cała Polska śpiewa; 18.45 Berlinka i holownik; 19.20 W stulecie urodzin Henryka Wieniawskiego; 19.50 Na Broczysku; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.10 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 20.15 W godzinę śmierci; 21.30 Audycja muzyczno - słowna; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.20 Marynarka gra; 23.05 Muzyka lekka; 24.00 Sobótki.

Poniedziałek, dnia 24. 6. 1935 r.

8,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy; 12.15 Dla naszych letnisk i uzdrowisk; 15.30 Koncert solistów; 16.00 W co się będziemy bawili; 16.15 Muzyka lekka; 16.50 Wędrówka Joanny; 17.00 Koncert (ostatni) z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej; 17.20 Utwory Fr. Schuberta; 18.00 Oko elektryczne; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Najpiękniejsze melodje; 19.30 Audycja żołnierska; 19.50 Co czytać! 20.00 Skrzynka rolnicza; 20.10 Święto Kupały; 20.45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 Koncert muzyki polskiej; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.10 Mała Orkiestra P. R.

AUDYCJE ROLNICZE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

w czasie od 23 — 29 czerwca.

23. 6. — 15.00 — 15.10 — „Wychów koni remontowych“ pogadanka p. Maksymiljan Szczepski; 24. 6. 1515 — 15.25 — Przegląd giełdowy; 20.00 — 20.10 — Wiadomości gospodarcze z Pomorza; 25. 6. — 15.15 — 15.25 — Przegląd giełdowy; 20.00 — 20.10 — „Dzień propagandy konia“ pogadanka mjr. S. Skoczylas; 26. 6. — 15.15 — 15.25 — Przegląd giełdowy; 20.00 — 20.10 — Wiadomości gospodarcze; 27. 6. — 15.15 — 15.25 — Przegląd giełdowy; 28. 6. — 15.15 — 15.25 Przegląd giełdowy; 20.00 — 20.10 — Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Miksiewicz;

WARSZAWA

23. 6. — 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych“; 24. 6. — 20.00 — „Skrzynka rolnicza“; 25. 6. 20.00 — Wiadomości rolnicze; 28.6. — 20.00 Skrzynka rolnicza; 29.6. — 15.00 — „Pogadanka rolnicza“; 15.22 — „Co lubi, a przed czem broni się pszczoła“; 20.00 — Wiadomości rolnicze.

Życie towarzystw

— BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY! W piątek, dn. 21. bm. o godz. 20 (8 wieczorem) odbędzie się w lokalu p. Napierały przy ul. Bronisława Pierackiego nadzwyczajne walne zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników, na które wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zapraszamy. Na porządku obrad: wybór nowego zarządu i sprawa wyjazdu do Torunia w dniu 23-go bm. na „Święto Rzemiosła“.

Tymczasowy Zarząd Tow. Samodz. Rzem.

— BACZNOŚĆ SOKOLI! — Ćwiczenia będą się odbywać nadal jak dotychczas w hali gimnastycznej przy szkole żeńskiej **we wtorki i piątki od godz. 19,30** Spowodu mających się odbyć występów, udział w ćwiczeniach powinni brać wszyscy, a przedewszystkiem starsi.

Naczelnik.

— NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TOW. ŚPIEWU „LUTNIA“ odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Klimka. Porządek obrad: Sprawa przystąpienia do „Domu Społecznego“.

Zarząd

— **Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. placówka Wąbrzeźno.** — Dnia 23 bm. (niedziela) zbiórka członków placówki o godz. 5-tej rano przed Starostwem, skąd o 5.15 nastąpi odmarsz do Czystochlebia, celem przeprowadzenia strzelania z broni wojskowej o P. O. S.

Marsz zaliczony będzie do konkurencji o POS.

Trzech najlepszych strzelców otrzyma nagrody — Członków o najliczniejsze wzięcie udziału w strzelaniu prosi

Komendant

— Zarząd Ogólnego Związku PODOFICERÓW REZERWY — Koło Wąbrzeźno zwołuje zgodnie z § 32 litera a) statutu — **nadzwyczajne walne zebranie na dzień 30 czerwca 1935 r. o godzinie 12 w południe** w lokalu kol. Nadolnego przy ul. Marszałka Piłsudskiego z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Powzięcie uchwały w przedmiocie przystąpienia do Stowarzyszenia Domu Pracy Społecznej; 3) Zakończenie. — Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Jeżeli dostateczna ilość członków nie stanie, odbędzie się zebranie o pół godziny później, które będzie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość członków.

Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.

Wszystkim, którzy osobiście lub listownie okazali nam tak wiele serca i współczucia, oraz wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku Najdroższych Zwłok ś.p.

Michaliny z Draczyńskich Chwiećkowej

w szczególności Wielebnemu Ks. Dziekanowi Puppelowi składają serdeczne

„Bóg zapłać“

córki, synowie, synowa, zięciowie, wnuki i rodzina

Za okazane wyrazy współczucia wyrażone z powodu zgonu matki mej oraz wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych **ś.p.**

E. Kohowej

składam tą drogą serdeczne

„Bóg zapłać“

Fr. Bardjanowa z mężem i rodziną

Wąbrzeźno, 19 czerwca 1935 **r.**

Sygnatura: 92.113.141/35

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin mający kancelarję w Kowalewie Rynek nr. 1 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca 1935 r. o godz. 10-tej przed poł. przystąpi do opisu nieruchomości Kowalewo tom XII. karta 282 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie około 25.000,— zł. przypadającej wierzycielowi Kom. Kasie Oszczędności miasta Torunia od dłużnika Mleczarni Kowalewo w Kowalewie i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 11 czerwca 1935 r.

(—) LITWIN, komornik.

Do wiadomości p. p. Konsumentów energji elektrycznej w Wąbrzeźnie

Niniejszem anulujemy nasze ogłoszenie w „Głosie Wąbrzeskim“ z dnia 22. 1. br. dotyczące warunków płatności zcedowanych nam przez Miejski Zakład Elektryczny w Wąbrzeźnie **należności za dostarczoną energję elektryczną i prosimy uprzejmie p. p. Konsumentów o wpłacanie zcedowanych nam kwot na nasze konto w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Chełmińskiego w Chełmnie przez P.K.O. konto czekowe nr. 202 872 w nieprzekraczalnym terminie siedmiu dni, licząc od dnia otrzymania rachunku. Konsumentom, którzy w wyżej oznaczonym terminie opłaty nie uiszczą, zostanie dostawa energji elektrycznej następnego dnia bezwzględnie wstrzymana.**

Związek Elektryfikacyjny C. S. T. w Chełmnie.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek mający kancelarję swoją w Kowalewie przy ul. Rynku nr. 1 na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca br. o godz. 11-tej w Kowalewie przy ul. Rynku odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kunegundy Neumerowej, składających się z większej ilości rozmaitych mebli, urządzenia restauracyjnego oraz fortepianu, oszacowanych na łączną sumę 1180,— zł.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 19 czerwca 1935 r.

(—) Litwin, komornik.

Kajak

dwuosobowy z żaglem tanio sprzedam

Pszczółkowski
wybud. pod Nielub

2 mieszkania

3 wzgl. 4 pokojowe z ogródkiem zaraz lub później do wynajęcia

Mickiewicza 4

Zgłoszenia w kancelarji adwokata Balcerskiego

Sygnatura 1446/34

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin mający kancelarję w Kowalewie Rynek 1 podaje do publicznej wadomości, że dnia 17 lipca 1935 r. o godz. 11-tej *przystąpi do* opisu nieruchomości Orzechowo tom IV *wykaz 1. 69.* do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 630,54 zł. przypadającej wierzycielowi Państwowemu Bankowi Rolnemu w Grudziądzu od Dłużnika Emila Woelk'ego w Orzechowie i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wierzyciel oszacował nieruchomość na kwotę 2.355,— zł.

Dnia 14 czerwca 935 r.

(—) LITWIN, komornik.

Numer akt: Km. 3023/34, 1297/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, Jan Główczewski, mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury 12 na podstawie art. 602 i 604 § i kpc. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się:

1. w dniu 25 czerwca 35 r. o godz. 9,30 pierwsza licytacja ruchomości skadających się:

1 kanapy, 1 szafy dębowej trzy częściowej wraz z lustrem nowej

oszacowanych na łączną sumę 300,— zł.

Zbiórka reflektantów przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego nr. 25,

2. W dniu 25 czerwca 35 r. o godz. 9,15 pierwsza licytacja ruchomości składających się:

1 maszyny do szycia „Singer“

oszacowanych na łączną sumę 400,— zł.

Zbiórka reflektantów przy ul. Bernarda 1.

(—) GŁOWCZEWSKI Komornik

Wydzierżawię

1 lub 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią i spichlerz

ul. Marsz. Piłsuds. 42

Czeladnik

kołodziejski potrzebny zaraz

Sieradzki Wąbrzeźno
ul. Jadwigi

Mieszkanie

słoneczne całk. remont 3 pokoje, kuchnia i komora 1. piętro.

Żwirki Wigury 16

Przyjmę

od 1 lipca uczciwego młodszego i silnego **pomocnika młynarskiego** oraz silnego **służącego do koni i dziewczynę w wieku 18-20 lat** do prac domowych w gospodarstwie

Mieczyński młyn „Struś“ poczta Wielkie Rychnowo pow. Wąbrzeźno

Mieszkania

2 pokoje od 1 sierpnia poszukuje

zgł. do „Głosu“ pod mieszkanie

25 zł. nagrody

dam za doprowadzenie mi psa **Terriera biało-czarnego,** który zginął 17 bm.

E. Zieliński
Wolności 15 tel. 108